

# PRACUJEMY W DOMU Z SZEŚCIOLATKIEM

Barwa ochronna.

1. Karta pracy, część 4, s. 36-37.

Oglądanie obrazka. Określanie, co dzieje się na łące w maju. Oglądanie zdjęć zwierząt, nazywanie ich.

- Słuchanie piosenki Wiosna na łące (sł. i muz. Jolanta Kucharczyk) - link do piosenki w folderze *Żabki*.

*I. Dziś na łąkę przyszła Wiosna  
w kwiecistej sukience,  
budzi maki i stokrotki,  
jaskry i kaczeńce.*

*Ref.: Ptaki trele wyśpiewują,  
świeci ciepłe słońce,  
w rosie kąpią się biedronki.  
Wiosna już na łące!*

*II. Świerszcz zielone stroi skrzypce,  
da dziś pierwszy koncert.  
Tańczą pszczoły i motyle,  
żabki i chrabąszcze.*

*Ref.: Ptaki trele wyśpiewują,  
świeci ciepłe słońce,  
w rosie kąpią się biedronki.  
Wiosna już na łące!*

*III. Tak się wszyscy cieszą wiosną,  
tańczą i śpiewają,  
nawet krecik wyszedł z norki,  
z myszką płąsa żwawo.*

*Ref.: Ptaki trele wyśpiewują,  
świeci ciepłe słońce,  
w rosie kąpią się biedronki.  
Wiosna już na łące!*

- Rozmowa na temat tekstu piosenki.

Rodzic pyta:

- *Kto przybył na łąkę?*
- *Co zaczęło się dziać na łące, kiedy przyszła wiosna?*
- *Co to znaczy, że świerszcz stroi skrzypce?*
- *Wymień mieszkańców łąki, o których jest mowa w piosence.*

Rozmowę na temat treści piosenki można połączyć z oglądaniem obrazków/zdjęć przedstawiających jej mieszkańców oraz występujące na niej rośliny.

- Zabawa pobudzająco- hamująca *Wiosenne kwiaty*.

Potrzebne nam: garnek lub patelnia.

Rodziec delikatnie uderza w garnek/ patelnię, przy tych cichych dźwiękach dziecko - *wiosenny kwiat* przechodzi do przysiadu.

Głośność dźwięku narasta, dziecko przechodzi do pozycji stojącej - *kwiat rośnie*.

Mocne uderzenie w garnek/patelnię - dziecko zatrzymuje się przez chwilę w bezruchu.

Dwa uderzenia w garnek/ tamburyn - dziecko przechodzi do leżenia na plecach.

Trzy uderzenia - dziecko zaprasza rodzica, łączy się z nim w wężyk, maszerują po pokoju.

- Zabawa rytmiczno - artykulacyjna z wykorzystaniem wiersza Teresy Fiutowskiej *Żabie łapki*.

Dziecko zaprasza mamusię lub tatusia do zabawy, stają naprzeciwko siebie i powtarzają tekst, ilustrując go ruchem.

Dziecko i rodzic:

*Dwie zielone małe żabki,  
tak nad stawem grają w łapki:*

*jedną łapką  
klap, klap, klap.*

*Drugą łapką  
klap, klap, klap.*

*Potem dwiema  
klap, klap, klap.*

*Ty, bocianie  
nas nie łap!*

podnoszą prawą rękę, ugiętą w łokciu,  
uderzają o prawą dłoń partnera,  
podnoszą lewą rękę ugiętą w łokciu,  
uderzają o lewą dłoń partnera,  
podnoszą obie ręce ugięte w łokciach,  
uderzają w obie dłonie partnera,  
przykucają i grożą bocianowi,  
poruszając wskazującym palcem.

## 2. Ćwiczenia poranne.

Potrzebne nam: dowolny instrument - garnek, patelnia., zaangażowanie rodzica.

- Zabawa orientacyjno - porządkowa *Owady na łące*.

Dziecko porusza się w różnych kierunkach pokoju na palcach, naśladowując głosem ciche brzęczenie. Na dźwięk uderzenia w garnek przykuca - *owady odpoczywają na kwiatkach*. Na dwa uderzenia ponownie porusza się po pokoju.

- Ćwiczenie dużych grup mięśniowych - *Bukiety kwiatów*.

Dziecko spaceruje po pokoju, co pewien czas schylają się i zrywają *kwiatek*. Na hasło: *Bukiety kwiatów* zatrzymuje się i podnosi do góry raz prawą, raz lewą rękę. Prezentuje swój *bukiet*.

- Zabawa ruchowa z elementem równowagi *Bocian chodzi po wysokiej trawie*.

Dziecko chodzi po pokoju, wysoko unosząc kolana. Po kilku krokach zatrzymuje się, staje na jednej nodze, drugą ma opartą o kolano nogi, na której stoi. Porusza złączonymi przed sobą rękami udając dziób bociana i powtarza słowa: *Kle, kle, kle, żabki mi się chce*.

- Zabawa ruchowa z elementem skoków *Ostrożne żabki*.

Dziecko - żabka porusza się, skacząc w przysiadzie. Hasło *Nie ma bociana* jest sygnałem, że niebezpieczeństwa nie ma, *żabki* mogą skakać dalej.

- Zabawa bieżna *Próbujemy złapać motyla*.

Dziecko biega w różnych kierunkach. Na hasło *Hop!* wyskakuje w górę z klaśnięciem nad głową. Maszeruje po obwodzie koła we wspięciu na palcach - *wysoko*, a potem w przysiadzie - *nisko*.

3. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskięj - Zaremby *Zabawa w chowanego*.

*Za lasem płynie strumyk, za strumykiem rozpościera się łąka, na łące rosną zielona trawa i stokrotki o biało-żółtych kwiatkach. I jeszcze wiele innych kolorowych kwiatów i zielonych roślin. Pewnego dnia biedronka, żabka, konik polny i motyl cytrynek bawili się na łące w chowanego.*

*- Jeden, dwa, trzy... - mała biedroneczka odliczyła do dziesięciu i rozejrzała się dookoła. - Zaraz was znajdę - zawołała pewna siebie.*

*Po chwili wykrzyknęła radośnie: - Widzę cię żabko! Siedzisz pod liściem mlecza!*

*Biedronka sfrunęła na liść i zajrzała pod spód.*

*Coś takiego! Żabki tam nie było. Wszędzie tylko zielone żdźbła trawy i liście roślin łąkowych tak samo zielone jak żabka.*

*"To nie ten liść" - pomyślała i przeniosła się na sąsiedni, a potem kolejny.*

*O! Coś zielonego mignęło jej przed oczami! Biedronka rozpostarła małe skrzydelka. - Mam cię koniku polny! Siedzisz między koniczynkami! Widzę cię! Zaraz będziesz zaklepany - ucieszyła się z odkrycia.*

*- I hop! - biedroneczka usiadła na listku koniczyny.*

“Znowu nic?” - nie mogła się nadziwić, że pośród zieleni nie ma nawet śladu konika polnego. - Zdawało mi się - westchnęła, jednak już po chwili uśmiechnęła się szeroko. “Cytrynka na pewno znajdę. Jest większy od konika polnego i ruchliwszy od żabki” - pomyślała.

Wzbiła się w górę, żeby objąć wzrokiem całą łąkę. Żółty kolor przyciągnął jej uwagę.

- Jest! Widzę cię motylku!

Już po chwili siedziała na płatku stokrotki. Jednak to był tylko kwiat, a dookoła - tysiące podobnych. Czy któryś z nich był motylem cytrynkiem? Z pewnością nie.

- Żabka, konik polny i motylek poszli sobie, a mnie zostawili - powiedziała rozzarowana biedronka. Zrobiło jej się bardzo przykro, że przyjaciele tak z nią postąpili.

- Mylisz się, biedroneczko - odezwał się mądry ślimak. - Twoi przyjaciele wciąż są na łące. Trudno znaleźć zieloną żabkę i zielonego konika polnego pośród zielonej trawy. Niełatwo też wypatrzeć żółtego motyla, gdy łąka żółci się od kwiatów. Tak jednak powinno być. Barwa chroni twoich przyjaciół przed niebezpieczeństwem. Ci, którzy na nich polują, mają wielki kłopot z odróżnieniem motyla od kwiatka albo konika polnego czy żabki od zielonych liści.

- To prawda - z zieleni wyskoczyli roześmiani przyjaciele biedronki: żabka i konik polny.

- Najprawdziwsza prawda - potwierdził motylek cytrynek i wyfrunął z kępy żółtych jaskrów. - Nie przejmuj się, biedroneczko, że nas nie znalazłaś. Teraz ja będę szukał. Ukryj się dobrze. Żabka i konik polny też.

Biedronka ucieszyła się z takiej zamiany. Ale gdzie znaleźć kryjówkę? Dookoła tyle zieleni. Czerwona biedronka w czarne kropki będzie widoczna z daleka. Szczęśliwie brzegiem rzeki szła uśmiechnięta od ucha do ucha Ada. Usiadła na skraju łąki, żeby odpocząć. Miała na sobie czerwone spodenki w czarne kropeczki.

Biedroneczka aż wstrzymała oddech z zachwytu. - Lecę - powiedziała sobie. Skrzydełka, choć małe, poniosły ją na skraj łąki. Usiadła leciutko na pięknych spodniach dziewczynki i... znikła.

A może wciąż tam siedzi. Jak myślicie?

- Rozmowa na temat opowiadania.

Rodzic pyta:

- W co bawili się: żabka, konik polny, biedronka i motylek cytrynek?
- Dlaczego biedronka nie mogła odnaleźć przyjaciół?

- *Co to jest barwa ochronna?*

**Ubarwienie ochronne** czy maskujące polega na upodobnieniu się barwą ciała do środowiska życia danego zwierzęcia. Ubarwienie ochronne jest rozpowszechnione wśród zwierząt, takich jak niedźwiedź polarny, pasikonik, rzekotka drzewna.

- Zabawa ruchowa *Żabie zabawy*.

Na hasło *Żabka skacze*, dziecko naśladuje żabie skoki. Na hasło *Żabka pływa*, wykonuje siad klęczny, chowa głowę w ramionach, pochyla się do przodu.

4. *Majowa łąka* - praca plastyczna.

Ilustrowanie ruchem i głosem opowiadania rodzica.

*Był piękny wiosenny dzień i przedszkolaki wybrały się na spacer na pobliską łąkę (dziecko maszeruje w różnych kierunkach pokoju (mile widziane pary z rodzicem)). Słońce mocno świeciło, a wiatr rozdmuchiwał nasiona mniszka pospolitego i innych roślin (dziecko chodzi na czworakach i dmucha na rośliny). Nagle dzieci usłyszały pierwsze odgłosy. To pracowite pszczołki krążyły nad kwiatkami, szukając najpiękniejszych okazów, aby zebrać z nich nektar (dziecko lata jak pszczołka, machając rękami - skrzydełkami), wesole bzyczały, nawołując się nawzajem (naśladuje bzyczenie pszczoł - bzz, bzz, bzz). Na listkach koniczyny siedziały koniki polne, poruszając śmiesznie łapkami, z których strząsały resztki porannej rosy (dziecko siedzi, porusza w dowolny sposób kończynami), cykając cichutko (naśladuje dźwięki - cyt, cyt). Nagle, zupełnie nie wiadomo skąd, pojawiły się żaby (dziecko naśladuje skakanie żabek), które kumkały głośno (naśladuje kumkanie - kum, kum, kum), jakby ostrzegały się przed jakimś niebezpieczeństwem. Miały rację, że były takie zdenerwowane, bo na łące pojawiła się para bocianów. Chodziły, wysoko unosząc nogi (naśladuje chód bociana), z szeroko rozłożonymi skrzydłami, i rozglądały się na boki, co chwilę przystawały i pochylały się, szukając czegoś w trawie. Ponieważ niczego nie mogły znaleźć - klekotały ze złością (naśladuje głos bocianów - kle, kle, kle). Wysoko nad łąką krążył skowronek, śpiewając wiosenną piosenkę (naśladuje śpiew skowronka - dzyń, dzyń, dzyń), odpowiadał mu wróbel (naśladuje głos wróbla - ćwir, ćwir, ćwir), który przysiadł zmęczony na pobliskim drzewie w poszukiwaniu pokarmu dla swoich głodnych dzieci. Czekają one niedaleko w gniazdku, piszcząc:... (naśladuje kwilenie piskląt - pi, pi, pi), aby jak najszybciej przyniósł im coś do jedzenia. Dzieci już miały wracać do przedszkola, kiedy zobaczyły ślimaka, który wolno sunął po trawie. Gdy tylko napotkał na jakąś przeszkodę, szybko chował się do domku, który niósł na grzbiecie. Dopiero po chwili wystawiał głowę i rozglądał się dookoła (dziecko naśladuje zachowanie ślimaka). Nad łąką latały kolorowe*

*motyle, co pewien czas siadając na kwiatkach (dziecko naśladuje ruch latającego motyla). Przyglądała im się z zaciekawieniem wrona, siedząca na pobliskiej wierzbie i głośno krzycząca z zachwytu (naśladuje krakanie - krrrrra, krr). Wiosenny wietrzyk poruszał trawę, kwiatami i gałązkami drzew, szumiąc wesołe piosenki... szszsz... szszsz... szszuuu (wydaje szumiące dźwięki, kołysząc uniesionymi rękami).*

*Dzieci były zadowolone ze spaceru. Wrócili pełne wrażeń do przedszkola (maszeruje po pokoju), gdzie czekał już na nie pyszny obiadek (tutaj pole do popisu dla mamusi i tatusia 😊).*

- Wykonanie pracy plastycznej *Majowa łąka*.

Potrzebne nam: wyprawka, karta 23, nożyczki, klej.

- Wycinanie z karty pasa w kolorze zielonym. Składanie pasa według instrukcji.
- Przyklejanie wiosennych kwiatów - naklejek według instrukcji (od największych do najmniejszych).
- Porządkowanie miejsca pracy.

#### 5. Wiosenne przebudzenie - propozycje zabaw i aktywności.

- Zabawa pobudzająco - hamująca *Wiosenne zagadki*.

Potrzebne nam: obrazek wiosenny majowej łąki, garnek/patelnia.

Dziecko swobodnie maszeruje po pokoju, w dowolnym kierunku, w rytmie dźwięków uderzeń w garnek. Podczas przerwy w grze rodzic prezentuje dziecku zagadkę o tematyce wiosennej. Po jej rozwiązaniu dziecko ponownie maszeruje.

- Rozwiązywanie zagadek Bożeny Formy *Mieszkańcy łąki*.

*Wiosną i latem się pojawia,  
kiedy ranek nastaje  
jej kropelki są na kwiatkach,  
listkach i na trawie. (rosa)*

*Na niebie jej barwy  
pięknie się mienia,  
jak most ogromny  
łączy niebo z ziemią. (tęcza)*

*Błyszcząca na jej plecach  
płaszczek czerwony,  
czarnymi kropkami  
pięknie ozdobiony. (biedronka)*

*Ma barwne skrzydła,  
fruwa nad łąką  
i bardzo lubi,  
gdy świeci słońko. (motyl)*

*Rozciąga policzki  
jak woreczki małe.  
Zimowe zapasy  
przenosi w nich całe.  
Na czas mroźnej zimy,  
gromadzi je w norze.  
Ma mięle futerko,  
znacie go może? (chomik)*

*Jak się ten owad nazywa?  
Przez cały tydzień pracuje.  
Na plecach nosi ciężary,  
kopiec wielki buduje. (mrówka)*

- Karta pracy, część 4, s. 38.

Słuchanie opowiadania rodzica o cyklu rozwojowym motyla. Numerowanie kolejnych obrazków za pomocą kropek (lub liczb). Oglądanie zdjęć motyli. Słuchanie ich nazw. Opowiadanie o najciekawszym motyłu.

